Rok XXXV. Olsztyn, na czwartek 24. lutego 1921 r. Nr. 45.

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

## TELEGRAMY.

### „Tydzień lotniczy“ w Toruniu.

Toruń, 22. 2. (PAT). Tutejsza pomorska szkoła obserwatorów-lotników, organizuje na czas od 21. 2. do 1. 3. b. r. tak zw. „Tydzień lotniczy“, dochód z którego przeznaczony będzie na plebiscyt górnośląski. Na przeciąg tego czasu zaprowadzona będzie dla publiczności komunikacja nadpowietrzna między stacjami: Toruń—Warszawa, Toruń—Poznań, Toruń—Bydgoszcz i Toruń—Gdańsk, oraz z powrotem.

### Kraków na rzecz Górn. Śląska.

Kraków, 22. 2. (PAT) Ostatnia niedziela upłynęła pod znakiem Górnego Śląska. Od rana odbywały się zbiórki na rzecz plebiscytu górnośląskiego. O godz. 10-tej rano w Uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika, odbył się wielki wiec akademicki. O tym samym czasie, odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademja, na którą przybyli goście zaproszeni z Górnego Śląska. Przez cały dzień odbywały się w mieście, wielkie wiece plebiscytowe.

### O placówkę rosyjską we Włoszech.

Rzym, 22. 2. (PAT Radjo.) Dzienniki podają, że rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin, wystosował do hrabiego Sforzy telegram, w którym domaga się uznania rosyjskiej komisji gospodarczej za eksterytorjalną.

### Górny Śląsk.

Londyn, 21. 2. 21. (WTB). Konferencja londyńska uchwaliła, że zamiejscowi głosować mają z zasiedziałemi mieszkańcami Górnego Śląska w jednym dniu. (???)

Berlin, 21. 2. 21. (WTB). Termin głosowania naznaczono na 20. 3.

Londyn, 21. 2. 21. (WTB). Anglja posela 4 bataliony na Górny Śląsk.

### Układ w sprawie Śląska.

Warszawa, (EE) Radjo. »Rzeczpospolita« donosi, że w sobotę zawarty został układ francusko-polski w sprawie Śląska.

### Przymierze obronne polsko-francuskie.

Warszawa, (EE) Radjo. »Kurjer Warszawski“ donosi, że konwencja wojskowa polsko-francuska została już podpisana w formie przymierza obronnego między równorzędnemi stronami.

### Armja francuska stanie murem za Polską.

Paryż, (EE) Radjo. Minister Sosnkowski w ciągu u. tygodnia odbył w Paryżu szereg konferencyj z przedstawicielami francuskich władz wojskowych, zwłaszcza z ministrem Barthou.

Na obiedzie pożegnalnym, wydanym na cześć ministra Sosnkowskiego, przez generalicję francuską marszałek Foch oświadczył, że w razie najmniejszego niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce, armja francuska stanie murem za Polską. Obie armje stanowią pewną gwarancję pokoju europejskiego.

### Obliczenie szkód wojennych.

Berlin, 20. 2. WTB. — Francja żąda od Niemiec na pokrycie szkód osobistych poszczególnych jednostek 4,9 miljardów, na wsparcia dla rodzin powołanych na wojnę, 129 miljardów, na pensje wojskowe 60 miljardów, za straty materjalne 140,7 miljardów, razem 334,6 miljardów franków papierowych.

Kontrola poszczególnych pozycji w toku, a o wynikach ukażą się specjalne sprawozdania.

Przygotowania do konferencji w Londynie są ukończone do ostatecznych szczegółów. Być może jednak, że obrady w Pałacu St. James rozpoczną się dopiero w środę.

## Wybory.

### Wybory w Prusach Wschodnich.

**W wtorek rano ogólna liczba głosów polskich wynosiła 12175.**

Ostateczny rezultat jeszcze nieznany.

Wybory w Prusach Wschodnich przyniosły sukces partyom nacyonalistycznym (Deutschnationale i Deutsche Volkspartei) kosztem socyaldemokratycznej większości, socyalistów niezależnych i demokratów. Na Mazurach, jak było do przewidzenia, uzyskała znowu swoje wpływy partja z niemieckich najreakcyjniejsza, a więc »Deutschnationale Volkspartei«, która Mazurom obiecanek najróżniejszych nie szczędziła.

Znany hakatysta mazurski Hensel, bądź co bądź znawca stosunków mazurskich stwierdził swego czasu w swojej broszurce, iż na Mazurach odnosi przy wyborach sukces partja, która najwięcej obiecuje. Reakcjoniści niemieccy znają dokładnie teren i lud mazurski.

Po plebiscycie biedny ludek mazurski odczuł znowu twardą rękę swoich opiekunów i zaczął szukać ulgi, wybawienia z nieznośnej sytuacji. Z tej politycznej nieświadomości ludu i bezradności skorzystali nacjonaliści. W powiecie łeckim np. uzyskali konserwatyści blisko 12.000 głosów, »Deutsche Volkspartei« około 4000. Większość socjaldem. 5000, komuniści niespełna 1000. Konserwatywna partja uzyskała blisko 11.000 głosów do sejmiku prowincjonalnego. Stosunek ten będzie w innych powiatach zapewne podobnym.

Warmia stosunkowo dobrze głosowała. Niektóre wioski głosowały bardzo dobrze.

Z powiatów nadwiślańskich w tej chwili niestety brak nam jeszcze dokładnych wiadomości.

Sekretarjat Jeneralny nadeśle nam wkrótce szczegółowy pogląd na sytuację wytworzoną wyborami.

W Królewcu wzmocniły się znacznie partje prawicowe i lewicowe. Rezultat wyborów w Królewcu wygląda następująco:

| | Do parlam. 1921 | Zgrom. nar 1919 |
|---|---|---|
| Nacjonaliści | 14,265 | 7,646 |
| Niemiecka partja ludowa | 43,197 | 27,556 |
| Centrum | 3,103 | 4,319 |
| Demokraci | 8,290 | 30,276 |
| Partja gospodarcza | 3,562 | — |
| Socjaliści większościowi | 19,969 | 51,733 |
| Niezależni socjaliści | 12,189 | 27,793 |
| Komuniści | 23,124 | — |
| Nieważne przeszło | 5,000 | 559 |

Wykazało się, że najreakcyjniejsza »Ostpreussische Zeitung« zbyt szeroko gębę otwierała, pod komendę jej legiony jednak nie stoją.

Za szeroko również otwierała usta »Allensteiner Zeitung« w Olsztynie. Ze swoim 1948 głosami stanęła za centrum (5215) i za niemiecką partję ludową (Deutsche Volkspartei 4366).

»Deutschnationale Volkspartei« nie uzyskawszy wpływów decydujących w miastach, nałowiła w sposób chytry, sobie właściwy, na wsiach ryb pełne sieci. Mieszczuchów zaś usidliła lawirująca zręcznie »Deutsche Volkspartei«.

### Wybory w Niemczech.

W Berlinie samym przedstawia się rezultat wyborów następująco:

| | |
|---|---|
| Nacjonaliści | 168,911 |
| „Deutsche Volkspartei“ | 121,565 |
| Centrum | 37,990 |
| Demokraci | 67.010 |
| Socjaliści większościowi | 208,809 |
| Niezależni socjaliści | 197,315 |
| Kominiści | 116,899 |
| Partja gospodarcza | 46,266 |

Prasa berlińska stwierdza wzmocnie wpływu politycznego stronnictw prawicowych i radykalnej lewicy. Centrum stoi dosyć silnie.

Niezależna socjalistyczna »Freiheit“ ubolewa nad faktem, iż niezależni utracili prawie połowę swoich głosów.

Berlin, 21. lutego.

Dotychczas mają w sejmie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Partja niem. narod. | 1,091.573 | głosów 27 | mandatów, |
| Niem. partja ludowa | 1,212.776 | „ 30 | „ |
| Centrum | 857.966 | „ 21 | „ |
| Demokraci | 514.303 | „ 13 | „ |
| Socjaliści większ. | 2,059.252 | „ 51 | „ |
| Niezależni socjaliści | 596.252 | „ 14 | „ |
| Komuniści | 504,401 | „ 13 | „ |
| Stan średni | 124,225 | „ 3 | „ |

## Ostatnie wiadomości.

**Miasto Olsztyn.**

| | Parlament. | Sejm. | Sejm prow. |
|---|---|---|---|
| Polacy | 327. | 255 | 273 |

**Olsztyn powiat.**

| | Parlament | Sejm |
|---|---|---|
| Komuniści | 552 | 523 |
| Demokraci | 171 | 252 |
| Polacy | 4859 | 4705 |
| Niezależni | 256 | 539 |
| »Deutsche Volkspartei« | 1351 | 1404 |
| »Wirtschaftspartei« | 65 | 64 |
| Socjaldemokraci | 4180 | 4251 |
| Centrum | 9386 | 9392 |
| »Deutschnationale« | 1241 | 1270 |
| | 22061 | 22400 |
| Nieważne głosy | 1335 | 972 |
| Razem | 23396 | 23372 |

**Sejm prowincjonalny.**

| | |
|---|---|
| Demokraci | 221 |
| Polacy | 4900 |
| Niezależni socjaliści | 261 |
| „Deutsche Volkspartei« | 1362 |
| Socjaldemokraci | 4059 |
| Centrum | 8828 |
| »Deutschnationale« | 1133 |
| | 20764 |
| Nieważne głosy | 1449 |
| Razem | 22213 |

**Sejmik powiatowy.**

| | |
|---|---|
| Centrum | 8169 |
| Lista kanałowa | 463 |
| Lista Klink | 293 |
| Lista Kiktona | 256 |
| Lista Schielke | 767 |
| Socjaldemokraci | 3692 |
| Polacy | 4693 |
| Stan średni | 418 |
| Tomaszewski | 585 |
| Złączona lista gospod. | 2121 |
| Lista Angrika | 187 |
| Lista Wundera | 230 |
| Demokraci | 158 |
| | 21832 |
| Nieważne głosy | 1392 |
| Razem | 23224 |

## Wiosenne nadzieje.

W Niemczech zaczynają żywo nurtować myśli o tem, co będzie na wiosnę, ponieważ w wojującym bolszewiźmie nacjonaliści niemieccy doszukują się sprzymierzeńca, który może uwolnić ich od gniotącego, nie tyle barki ile dumę niemiecką, traktatu wersalskiego.

Latem w czasie inwazji bolszewickiej Niemcy ogłosily neutralność, czego obecnie potrzese żałują, lecz nie tracą nadziei na przyszłość. Organ junkrów pruskich »Der Reichswart« uważa ofensywę bolszewicką w nadchodzącą wiosnę za pewną i takie robi uwagi:

»Teraz znów pyta się każdy, co się stać powinno, a co się stać może, i co będą w stanie Niemcy zrobić, i jak się zachowają. Należy robić swoje obliczenia przyjmując najgorsze możliwości.«

»Jest to jedynie kwestją oportunizmu, czy (ocalenie Niemiec) osiągnie się przez ogłoszenie neutralności, jak minionego lata, czy też w inny sposób. W czasie podobnego kryzysu utrzymanie się na raz powziętem stanowisku nie potrzebuje być konsekwentne, lecz powinno się zmieniać zależnie od okoliczności.«

Mimo wzrastającej w Rosji nędzy, mimo zrujnowania przemysłu, handlu i gospodarki wogóle, armja czerwona zdaniem organu niemieckiego się reorganizuje i bodaj, że na niczem jej nie zbywa. Chęć zatrudnienia jej czemś, może spowodować bolszewików do ponownego napadu na Polskę. Każdy bowiem despotyczny i tyrański rząd opiera się tylko na bagnetach, — a te bagnety musi zatrudnić, inaczej mogą się przeciw niemu obrócić.

»Najprawdopodobniej Polska — pisze dalej »Reichswart« — będzie wtedy pokonana, gdyż Rosja jest obecnie pod względem wojskowym nierównie silniejsza, niż lat poprzednich. (Jak to Niemcy doskonale wiedzą! Przyp. red.) Wówczas nie doszła do Warszawy tylko dzięki Wranglowi. Polska nawet w tym roku będzie o wiele słabsza, niż w poprzednim, ponieważ rozstrój gospodarczy od tego czasu wzmógł się ogromnie, a zatem bolszewicka propaganda znajdzie grunt podatny. Anglja nie przyśle Polsce ani jednego żołnierza. Czy to będzie mogła uczynić Francja i ile ich przyśle, wydaje się bardzo wątpliwe. Francuzi w ostateczności mogą sobie pomyśleć: — Zniszczenie Polski przez bolszewików może być zrównoważone w stosunku do Francji, o ile nastąpi także zniszczenie Północnych Niemiec a szczególnie Prus. — Za tem przemawia ogołocenie z broni naszych twierdz na wschodzie, dokonane na żądanie Francuzów.«

»Obecnie wydaje się wskazanem, aby niemieckie koła polityczne głębiej zastanowiły się nad podobnymi możliwościami.«

Artykuł »Reichswartu« jest znamienny dla »pobożnych« i gorących życzeń, jakie pewni Niemcy żywią na zbliżającą się wiosnę. Wt.

## „Kultura."

»Głos Pomorski« powtarza naszą notatkę i ozdobia takową ciekawą uwagą: „Dwóch panów rozmawiało w »Königlichen Hof« w Olsztynie po polsku. Jeden z owych panów jest wyższym urzędnikiem przy prezydjum ministrów w Polsce, a drugi redaktorem poważnej gazety w Krakowie. Ku wielkiemu zdziwieniu owych panów zbliżył się od sąsiedniego stołu jakiś Niemiec i prosił w sposób natarczywy Polaków, aby mówili przynajmniej po cichu po polsku, gdyż głośna mowa polska razi ucho niemieckie.

Cóżby Niemcy powiedzieli, — pyta »Gazeta Olsztyńska« — gdyby podobny wypadek zaszedł w Polsce?

— Wobec tego stwierdzić należy, że np. w Grudziądzu nietylko Niemcy rozmawiać mogą śmiało wszędzie, »wie ihnen der Schnabel gewachsen«, ale nawet każą wygrywać sobie w publicznych lokalach podczas objadów »Stolz weht die Flagge schwarz weiss-rot!"

Tyle »Głos Pomorski.«

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Bliskość podpisania pokoju z Rosją.

Warszawa. Według informacyi, nadeszłych tu bezpośrednio z Rygi, w rokowaniach pokojowych, którym nadał odpowiedni bieg minister Steczkowski nastąpił zwrót pomyślny. Sprawa złota oraz szereg spraw ekonomicznych załatwione będą w dniach najbliższych, poczem rokowania pójdą już gładko. Jest prawdopodobnem, że pokój będzie podpisany do dwóch tygodni.

Na posiedzeniu komisji prawnej z udziałem Joffego ustalono prawo opcji mieszkańców narodowości polskiej w obrębie Rosji i Ukrainy.

Obywatelstwo polskie zachowują wszyscy obywatele polscy, zamieszkali na terenach Rosji i Ukrainy sowieckiej. Prawo opcji na rzecz Polski posiadają osoby pochodzenia polskiego, których przodkowie mieszkali na terenach Rzeczypospolitej Polskiej w granicach 1772 roku, o ile osoby te lub ich przodkowie wykazali przez swe postępowanie lub używanie języka polskiego przynależność do narodu polskiego. Zasady te ustalono zgodnie z projektem delegacji polskiej.

Termin opcji przedłużono w Rosji europejskiej na rok, w azjatyckiej i na Kaukazie na dwa lata od chwili zawarcia traktatu.

Ryga. Na posiedzeniu komisji prawnej z udziałem Joffego ustalono prawo opcji na rzecz Rosji i Ukrainy sowieckiej. Pojęcie pochodzenia polskiego ustalono zgodnie z projektem delegacji polskiej. Termin opcji naznaczono dla Rosji europejskiej na rok, dla azjatyckiej i Kaukazu na 2 lata, od chwili podpisania traktatu polskiego.

Ryga. Na posiedzeniu komisji finansowej delegacja rosyjska złożyła projekt redakcji artykułem o tranzycie towarów, wysyłanych przez Rosję i Ukrainę sowiecką do Polski i przez Polskę do Rosji i Ukrainy sowieckiej.

### Wymiana jeńców polsko-rosyjskich.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wojskowych zorganizowało trzy punkty wymiany jeńców polsko rosyjskich, w Baranowiczach, Równem i Zdołbunowie.

### Majątki cara rosyjskiego własnością Polski.

Minister rolnictwa przedłożył w Sejmie projekt ustawowy, w myśl którego wszelkie ruchome i nieruchome dobra należące do rodziny ekscara rosyjskiego przechodzą na własność Państwa Polskiego. Projekt dotyczy dóbr które się znajdują w obrębie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

### Delegacja z Kaukazu w Warszawie.

Warszawa. Radjo. Piłsudski przyjął na posłuchaniu naczelnika Misji Dyplomatycznej Polskiej na Kaukazie, Filipowicza, który wręczył mu stary polski złoty krzyż, ofiarowany Naczelnikowi przez kolonię polską w Tyflisie.

## Górny Śląsk.

### Obawy przemysłowców górnośląskich.

Berlin. »Berl. Tageblatt« podaje wiadomość, która wywołuje wielkie wrażenie. I tak podaje dziennik ten, że wielcy przemysłowcy górnośląscy wdrożyli rokowania z finansistami francuskimi w sprawie odstąpienia kapitalistom francuskim 15 procent akcji wszystkich przedsiębiorstw górnośląskich.

### O spokój na granicy Górnego Śląska.

Bytom. Międzysojusznicza komisja w Opolu ogłasza, iż poczyniła kroki u rządu polskiego, aby wydał odpowiednie rozporządzenie celem zabezpieczenia nienaruszalności granicy między Polską a Górnym Śląskiem. Rząd polski uwzględniając życzenie komisji międzysojuszniczej wydał w tym celu odpowiednie rozkazy. Ścisła kontrola jest już przeprowadzona.

### Z działalności Komisji.

Bytom. Paryski »Temps« donosi, iż Międzysojusznicza Komisja postanowiła wydalić z G. Śląska 7 redaktorów niemieckich gazet, ponieważ uprawiali prowokującą agitację. Dalej Międzysojusznicza Komisja wydali 30 niemieckich polityków i dziennikarzy za takie same sprawki.

## Niemcy.

### Ustawa w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Berlin. W związku ze stanowiskiem rządu bawarskiego, rząd Rzeszy postanowił opracować projekt ustawy w sprawie rozbrojenia, która weszłaby w życie w dniu 15 marca. Parlament Rzeszy zajmie się tą ustawą w początku przyszłego miesiąca. W najbliższym czasie ma być dokonane rozbrojenie »einwohnerwehry«. Ma ona wydać 2—3 uzbrojenia.

### Ciekawe plany niemieckie.

Berlin. Wszechniemcy urządzili w tych dniach zebranie demonstracyjne w sprawie G. Śląska. Poseł do parlamentu Lawerantz dowodzi, że Polskę trzeba na nowo podzielić a G. Śląsk zatrzymać przy Prusach w celu odebrania w przyszłości Alzacji i Lotaryngji.

## Francja.

### Pomoc wojskowa Francji dla Polski.

Paryż. Na konferencji polskiego ministra wojny z Barthouem zaproponowano zaopatrywać wojsko polskie w amunicję i broń pochodzące z Francji. Zaczem bliższe szczegóły pożyczki, którą Francja udzieli Polsce, będą ustalone, przyjął rząd polski nowy kredyt na cele wojskowe.

### O zwrot francuskich pamiątek.

Paryż. Na posiedzeniu Izby deputowanych zażądał pos. de Jardin zwrotu przedmiotów sztuki zabranych przez Niemców podczas obsadzenia północnej Francji. Mówca zwrócił uwagę na fakt, że pastele, które znajdowały się w Muzeum w St. Quentin nie zostały jeszcze przez Niemców zwrócone. Wprawdzie Niemcy twierdzą, że obrazy te uległy zniszczeniu podczas bombardowania przez Francuzów, wszakże mury Muzeum nie wykazują wcale śladów pocisków. Witraże zabrane przez Niemców w St. Quentin znajdują się w Muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie. Wśród oklasków Izby zażądał mówca, aby minister spraw zagranicznych poruszył tę sprawę na konferencji londyńskiej.

## Jugosławja.

### Związek państw przeciw Habsburgom.

Trjest. »Edymost« stwierdza, iż podróż Banicza do Rzymu obok innych spraw ma na celu uzupełnienie ostrej opozycji przeciwko zamiarowi Habsburgów powrotu na tron węgierski. Do stworzenia bloku antyhabsburskiego ma być pozyskana i Polska.

### Odszkodowania niemieckie dla Jugosławja.

Zagrzeb. »Politika« oznajmia że na zasadzie decyzji konferencji paryskiej, otrzyma Serbja 5 procent całkowitego odszkodowania. To znaczy, że jeszcze w

---

BOLESŁAW PRUS. 43

# PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Jeden z okolicznej szlachty nabył sprzęty z salonu, drugi z pokoju jadalnego, trzeci z sypialni. Bibliotekę kupili Żydkowie na funty, probszcz zaopatrzył się w amerykańskie organy, ogrodowe kanapy i krzesła przeszły nr własność Grzyba, a Orzechowskiemu dostał się, za trzy ruble, wielki sztych Ledy z łabędziem, do której nabywca modlił się z rodziną. Posadzki wyjechały aż do gubernii, aby tam przyozdobić lokal sądu okręgowego, zaś adamaszkowe obicia ze ścian kupili krawcy i przerobili je na gorsety dla wiejskich dziewuch.

Kiedy w parę tygodni po wyjeździe państwa, Slimak zajrzał do dworu, struchlał na widok zniszczenia. W oknach nie było szyb, przy drzwiach, naoścież otwartych, ani jednej klamki, ściany obdarte, podłogi wyrwane. Salon podobny był do gnojowiska, w buduarze arendarka, pani Joselowa, postawiła kilka kojców z drobiem, a w kancelarji pana mieszkało paru Żydków, i leżały ogromne stosy pił, toporów i łopat. Służba folwarczna, która według umowy, miała tu miejsce do św. Jana, wa[illegible]ła się z kąta w kąt, próżnując. Furman od cugow[illegible] koni pił [illegible] zabój, szafarka leżała chora na febrę, a jeden z [illegible]ów, tudzież chłopak kredensowy, siedzieli w areszcie gminnym, oskarżeni o kradzież klamek i drzwiczek od pieców.

— Kara boska! — szepnął chłop, i strach go ścisnął na myśl o nieznanej potędze, co w oka mgnieniu zrujnowała dwór, stojący od wieków. Zdawało mu się, że nad wsią i doliną, gdzie urodził się i wychowałi gdzie na wieki spoczęli jego prości ojcowie, że nad tym cichym kątem świata zwiesza się niewidzialna chmura, z której spadł pierwszy piorun i zdruzgotał siedzibę dziedziców.

W kilka dni okolica zakipiała nowymi ludźmi. Byli to tracze i cieśle, po największej części Niemcy, sprowadzeni do wykonania pilnej roboty. Szli i jechali drogą około chaty Slimaka gromadami, niekiedy uszykowani jak wojsko. Roztarasowali się we dworze, wygnali służbę z czworniaków, wyprowadzili resztę bydła z obór i zapełnili wszystkie budynki. Nocami palili wielkie ogniska na dziedzińcach, a rankami całą bandą maszerowali do lasu.

Z początku nie znać było ich roboty. Wkrótce jednak kto miał dobre ucho, a stanął na wzgórzu, mógł słyszeć lecący od strony lasu szmer. Szmer ten, dzień po dniu, dzielił się na pojedyńcze odgłosy, jakby kto palcami bębnił po stole, tak, że w końcu już całkiem wyraźnie słychać było stukanie mnogich siekier i chrzęst walącego się drzewa. Las jakby zniżał się, na jego falistym konturze ukazywały się coraz to nowe zęby, w oczach ludzkich nikły wierzchołki, w ciemno-zielonej ścianie zaczęły przeświecać jakby szpary, potem jakby okna, wreszcie — wyłomy, przez które wyjrzało niebo, zdziwione, że pierwszy raz, jak świat światem, patrzy na dolinę z tej strony.

Las padł. Zostało tylko niebo i ziemia, a na niej trochę kęp jałowcu, trochę leszczyny, trochę młodych sosenek, niepoliczone szeregi pieńków i całe stosy leżących drzew, z których pośpiesznie obcinano gałęzie. Nic z liściastego narodu nie uszanował topór drapieżny.

Nic, nawet dębu, po którego stuletniej korzeześlizgiwały się wstęgi piorunów. Zapatrzony w niebo, zwycięzca burz prawie nie dostrzegł kręcących się u stóp jego robaków, a ciosy siekier nie więcej go obchodziły od pukania dzięciołów. Padł nagle, przekonany w ostatniej chwili, że to świat się obalił i że na tak niepewnym świecie żyć nie warto.

Był inny dąb, na którego zeschłej gałęzi powiesił się kiedyś nieszczęsny Szymon Gołąb. Ludzie odtąd mijali go ze strachem. To też ujrzawszy gromadę traczów z siekierami, zaszemrał: „Uciekajcie stąd, bo imię moje znaczy: śmierć. Jeden tylko człowiek dotknął ręką mych konarów i umarł". Gdy zaś tracze, zamiast słuchać jego życzliwych upomnień, poczęli go rąbać i coraz głębiej zapuszczać mu w ciało ostre żelaza, wpadł w straszny gniew, ryknął: „Zdruzgoczę was!"... — i — obalił się na ziemię.

Sosna, w której dziupli kryła się para wiewiórek, widząc powszechne zniszczenie, cieszyła się nadzieją, że uniknie złego losu przez wzgląd na swoich lokatorów: „Litość ich wzruszy, bo cóż są im winne biedne, małe wiewiórki?" — szeptała i — padła, miażdżąc własnym ciężarem wystraszone zwierzątka.

Tak ginęły mocne drzewa jedno po drugiem; nad ich grobem płakała mgła nocna i kwiliły ptaki, pozbawione ojczystych siedzib.

Starsze od lasu i mocniejsze od dębów były ogromne kamienie, gęsto rozsiane po polach. Chłopi nie tykali ich, raz dlatego, że żaden nie dał się ruszyć z miejsca, a po drugie, że nie były im na nic potrzebne. Zresztą tułało się między ludźmi podanie że za pierwszych dni stworzenia, zbuntowane dyabły ciskały tymi kamieniami w aniołów i że ruszać ich nie warto, bo na całą okolicę mogłoby spaść nieszczęście. Leżał więc każdy na swojem miejscu, otoczony kępą trawy i mchem porosły. Co najwyżej, pastuch, nocujący w polu, rozpalał pod nim ognisko, zmęczony ra[illegible]aj kładł się na południowy spoczynek, albo chytry na pieniądze człowiek szukał pod nim ukrytych skarbów. Gorszego nic im się nie zdarzyło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

roku bieżącym otrzyma Jugosławja 80 milj. marek złotych. Również w przyszłym roku otrzyma SHS. podobną sumę, lecz w następnych latach odszkodowanie będzie stopniowo wzrastać. Prócz tego 80 proc. przymusowego eksportu Niemiec do Francji będzie przeznaczone do Jugosławji.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 23. lutego 1921

— **Przeciwko bezwyznaniowej szkole.** Prezes partji centrowej wysłał do ministerjum telegram protestujący przeciwko planowanemu mianowaniu socjalistycznego radcy rejencyjnego Naumanna z Kwidzyna następcą radcy rejencyjnego i szkolnego Schradera, wstępującego w stan spoczynku. Telegram odnośny stwierdza, iż olsztyński okręg szkolny zamieszkuje lud wierzący.

Dziwny ten rząd berliński, który nam tutaj socjaldemokratę jako radzcę szkolnego przyseła. Stanowczo protestujemy przeciwko radzcy Neumannowi w imieniu ludności polskiej i spodziewamy się, że rząd berliński cofnie nominację Neumanna.

— (S). **»Durch Nachahmung** fremder Art machen wir uns lächerlich...« Kto tak pisze? Dr. Hoffmann, nasz nieprzyjaciel, redaktor »Unsere Heimat« w nr. 8 tegoż pisma. Czyż to nie jest policzkiem w twarz dla tych Polaków, którzy do Niemców się wpraszają a nawet na nich głosują?

* **Kwidzyn.** W mieście padło na listę polską 126 głosów do parlamentu, 115 do sejmu, 100 do sejmu prowincjonalnego i 95 do sejmiku powiatowego.

* **Ostród.** W powiecie padło rzekomo 550 głosów na listę polską.

* **Szczytno.** W powiecie szczycieńskiem padło rzekomo na listę polską 457 głosów. Cześć Mazurom, którzy nie ulękli się teroru niemieckiego i śmiało na listę polską głosy swoje oddali.

* **Ządzbork.** »Lötzener Tageblatt« donosi o następującym wypadku. W Jägerwalde na wybudowaniu sprzedała pewna kobieta za 7000 mk. konia. Tego samego dnia w późny wieczór przyszło do niej dwóch zamaskowanych mężczyzn który żądali od niej owych pieniędzy. Ponieważ kobieta takowych jeszcze nie odebrała, poszli z próżnemi rękami. Na drugi dzień kobieta owa poszła do wioski żądając pomocy na noc. Wracając do domu leciał za nią od dworca mężczyzna. Sądząc, że to jeden ze złodziei uciekła krzycząc w pole. Mężczyzna dogonił ją jednak i okazało się, że był to mąż jej który niespodzianie po sześcioletniej niewoli wrócił z Syberji. Skarżyła się więc mężowi. W drugą noc wrócili ci sami złodzieje drugi raz, kobieta wskazała im szafę którą jeden ze złodziei otworzył. Wtem strzelił mąż do złodziei, zabił jednego a drugiego śmiertelnie ugodził. Gdy małżeństwo trupy obejrzeli, rozpoznali w nich ojca i brata przybyłego z Syberji mężczyzny.

* **Gdańsk.** Rada miasta Gdańska uchwaliła jednogłośnie miljon dwakroć sto tysięcy marek niemieckich subwencji rocznej na utrzymanie teatru miejskiego. Uzasadniał ten wniosek radca miejski Winter. Oświadczył, że Gdańsk jest wschodnią strażnicą niemczyzny i musi łożyć na niemieckie cele kulturalne dla dobra cywilizacji niemieckiej.

* **Pelplin.** Ks. emeryt Dorszyński z Gdyni otrzymał od wojewody pomorskiego prezentę na probostwo w Lipuszu. — Niestrudzonemu działaczowi polskiemu na Kaszubach składamy z powodu tego serdeczne życzenia. Ludność polska przyjmie wiadomość powyższą niezawodnie z wielkiem zadowoleniem.

Dawniejszy kuratus w Kisielicach, ks. Mazella, ustanowiony został jako wikary w Oliwie.

* **Tczew.** Walne zebranie celem utworzenia Związku rybaków na Pomorzu odbędzie się w Tczewie w sobotę 5 marca. Bliższemi informacjami w tej sprawie służy p. Szymański w Wąbrzeźnie.

* **Wrocław.** Powstał pożar w gmachu naczelnego prezydenta śląskiego. Ogień zniszczył urządzenie biur mieszczących się na czwartem piętrze. Spaliły się wszystkie papiery dotyczące regulacji Odry oraz oddziału mierniczego.

## Ze świata.

### Wojsko międzynarodowe w Wilnie.

Paryż. »Petit Parisien« informuje, że do 1. kwietnia do Wilna przybędą wszystkie międzynarodowe oddziały wojskowe.

### Agitacja bolszewików we Włoszech.

Policja w Neapolu obłożyła na pokładzie »Ancony« półtora miljona rubli w złocie aresztem. Według zeznania właściciela pieniędzy były one przeznaczone na zakup towarów. Ponieważ oświadczenie to nie uczyniło wrażenia wiarogodnego, przeprowadzono śledztwo w tej sprawie.

### Komuniści na Bałkanie.

Białogród. Białogrodzka »Prawda« pisze, iż odkryto szereg dokumentów stwierdzających kręcią robotę komunistów. W ręce władz wpadły dowody wsрółdziałania komunistów białogrodzkich z Moskwą. Robota komunistów jugosłowiańskich zmierzała w tym kierunku, aby w czasie wiosenej ofensywy przeciwko Rumunji Jugosławja stała się przeszkodą w niesieniu jej pomocy przez koalicję.

### Niepodległość Bułgarji.

Sofja. »Utro« donosi, iż bułgarski prezes ministrów Stambolijski oświadczył na zebraniu w Plewnie, że warunki pokoju w Sevres są wprawdzie dla Bułgarji bardzo surowe, lecz pomimo to powinna ona dziękować koalicji za jej wspaniałomyślność nad pokonanymi. Koalicja wstrzymała straszny wyrok, jaki czekał Bułgarję, mianowicie zupełne zgładzenie państwowości bułgarskiej i niespodległości narodowej.

## Rozmaitości.

### Dziwny związek małżeński.

W Budapeszcie został zawarty jedyny w swoim rodzaju ślub: panna Klara Kramer, córka dyrektora fabryki, wyznania mojżeszowego, została poślubioną w katolickim kościele pewnemu architektowi. Był to pierwszy wypadek, aby żydówka nie zmieniając religji brała ślub w katolickiej świątyni.

### Zapomniana cesarzowa.

Wspomnienie dawnej historycznej tragedji ożywia pod wpływem wiadomości, iż w śmiertelnej agonji znajduje się ekscesarzowa Karolina Meksykańska, licząca lat 80. Jest to wdowa po młodszym bracie b. cesarza austrjackiego Franciszka Józefa, Maksymilianie, który przed 54 laty został zamordowany w czasie rewolucji w Meksyku. Żona jego, wówczas 27 letnia tak przejęła się tragicznym losem męża, iż popadła w obłęd i w stanie tym przeżyła z górą pół wieku.

### Z amerykańskich zwyczajów.

Pewna dama amerykańska z San Francisco, wychodząc z założenia, że obrączka ślubna przestała być modną, wymyśliła na jej miejsce coś nowego, co chwała Bogu, nie jest dostępnem dla wszystkich kieszeń, co zresztą ze względu na swą ekscentryczność nie zyskałoby oficjalnego kredytu w Europie. Kiedy umarł jej pierwszy mąż, pani ta dla upamiętnienia jego pamięci kazała sobie włożyć w ząb brylant, poczem... drugi raz stanęła na kobiercu ślubnym. Kiedy owdowiała po raz drugi, w ustach jej zabłysnął drugi ząb brylantowy, obok pierwszego, poświęconego pierwszemu małżonkowi. Ubrylantowane w ten sposób usta oryginalnej Amerykanki staną się bezwątpienia wabikiem dla dalszych pretendentów do jej ręki.

### Rosja, państwem warjatów.

Czytając straszne opisy, nadchodzące z Rosyi, przypomina sobie człowiek mimowoli ponury dramat, wystawiany w paryskim teatrze sensacyi Grand-Gulgnol, w którym najniebezpieczniejsi szaleńcy objęli dyrekcyę domu waryatów. Mimo cenzury surowszej jeszcze niż za czasów carskich, wiemy że Lenin dotknięty jest silnemi zaburzeniami nerwowemi. Oficjalny raport wysłany przez profesora Filipowa do sowieckiego komisaryatu zdrowia publicznego wykazuje, że liczba waryatów szałowych, leczonych w rozmaitych sanatoryach podwoiła się w Rosyi od roku 1918. Liczba szaleństw o łagodniej formie potraja się corocznie. Co piąty człowiek z ludności rosyjskiej cierpi na niebezpieczną neurastenię; tak stwierdza profesor Filipow.

### Prezydent Wilson na wygnaniu.

Prezydent Wilson zaproponował podobno królowi włoskiemu, iż odkupi odeń wyspę Monte Cristo. Wyspka ta, wsławiona przez romans Aleksandra Dumasa, jest składową częścią posiadłości domu Sabaudzkiego. Wiktor Emanuel posiada tam nawet swoją willę, jedyny dom, jaki istnieje na przestrzeni czterech kilometrów kwadratowych, bardzo nieurodzajnych i pustych, na których sławny Danies poszukiwał skarbów zakonnika Faria. Niewiadomo czy pod wpływem tego romansu, lecz twórca 14 paragrafów pokojowych zapragnął usunąć się w to fantastyczne zacisze, z chwilą gdy wycofa się z politycznego życia. Nic bez wątpienia nie zamąci tam jego samotnych melancholijnych dumań, będzie mógł w samotności podziwiać swe dzieło, tak bardzo dziś w świecie kwestyonowane.



## Ruch towarzystw.

**Mikołajki.** Zebranie Tow. Lud. w Mikołajkach odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca rb. w ochronce.

**Mikołajki.** Kółko spiewackie w Mikołajkach zwołuje w niedziele dnia 6 marca b. r. w lokalu p. Fryderycego na zebranie wszystkich członków. Zebranie odbędzie się o godz. 5. popoł.

Zapraszamy i Kubę z pod Wartemborka.

Zarząd.





# Halo!

Nie zapominajcie i o naszej gazecie polskiej.

Niech każdy zapisze sobie „GAZETĘ" na marzec kto jej jeszcze nie ma zapisanej.

Jak chceta słuchać mojego gadania, to zapisujta sobie „GAZETĘ", bo skoro wy nie będzieta płacić, to i ja niedostanę pieniędzy za moje gadanie. A nie myślta, że będe może gadał za darmo.

Zostańta z Bogiem a posłuchajta mej rady.

**Kuba z pod Wartemborka.**

# Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne **Bydgoszcz-Gdańsk** Towarzystwo Akcyjne

**zamierza podwyższyć kapitał akcyjny z 12 miljonów marek polskich**

## na 50—100 miljonów marek polskich

które mają partycypować w dywidendzie od 1-go stycznia 1921.

Formalne podwyższenie ma nastąpić na nadzwyczajnem walnem zebraniu 15-go lutego 1921.

Już teraz przyjmujemy wpłaty na akcje nowej emisji oprocentowując wkłady te po 5 procent.

Dawnym akcjonarjuszom zamierza się udzielić prawa dokupu do nowych akcji

**z 1-3 emisji na 1 starą 3 nowe akcje po 120 procent**

**z 4 emisji na 1 starą 1 nową akcję po 150 procent**

nowi akcjonarjusze zaś otrzyjmują

## akcje 1000-markowe po 2000 marek,

przyczem zastrzega sobie Bank prawo repartycji.

W razie gdyby podwyższenie nie przyszło do skutku, Bank ma prawo do 1-go lipca 1921 wypłacone kwoty zwrócić.

Wkłady przyjmują:

**Centrale i Oddziały Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, Gdańsku, Grudziądzu, Warszawie** (Trębacka 13), **Brodnicy, Olsztynie** (Warmja) **Tczewie, Wejherowie, Starogardzie, Pucku i Sopocie.**

---

Telefon 531. **KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"** Rybny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

**Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.**

---

### Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

| | |
|---|---|
| Barchany na koszule 12'90—14'50 za mtr. | Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk. |
| Płótna białe „ 11'90, 13'50, 15 za mtr. | Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk. |
| Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16'50, 130 cm szer. 24 za mtr. | Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 at 4 do 5 lat 6 do 7 lat 8 do 10 at — 19 50 mk. 21 mk. 22 50 mk. 24 mk. |
| Inlety na wsypy czerwone i w paski 80 cm szer. 17 90, 130 cm szer. 45 za mtr. | Płaszcze zimowe damskie po 98 mk. |
| Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16'50, 18, 24 za mtr. | Kostjumy damskie kolorowe po 175 mk. |
| Materjały na suknie w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr. | Spódnice po 45 mk. Bluzki po 35 mk. |

**Bawełna do tkania niebieloną pojedyńczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.**

## W. Mulczyński, Wartembork

*RYNEK 94* (Właściciele: Kowalski i Szulc.) *TELEFON 41*

---

## BANK DYSKONTOWY
*w OLSZTYNIE.*

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

**Diskonto Bank in Allenstein.**

---

**9 letnią klacz, bryczkę jednokonną, 2 konny lekki wóz roboczy i dobry pies na sprzedanie.**

Sanki jednokonne zamienię na kartofle.

ZIELIŃSKI, Wadęgska ulica przy lesie na lewo.

---

Nadeszło jeszcze kilkanaście

## kalendarzy

Wszechświatowy . . 8'00 mk.
Serce Jezusa . . . 7'50 „

**Księgarni Joanny Pieniężnej**

ul. Dolno Kościelna 12.

---

Bank Ludowy w Sztumie

poszukuje od 1. IV. 21

## członka zarządu
## (kasjera).

Reflektanci zechcą się zgłosić do Prezesa Rady Nadzorczej. Adres: K. Donimirski, Mł. Ramzy p. Pestlin.

---

## Koza

na sprzedaż. Brix, Olsztyn, Militärchaussee, przy małym dworcu.